RÓŻANIEC ZNIEWOLONYCH

DO SIEDMIU BOLEŚCI DZIEWICY MARYI

ROZWAŻANIA

O DAR UWOLNIENIA I UZDROWIENIA

DLA OSÓB ZMAGAJĄCYCH SIĘ Z NAŁOGAMI ORAZ ICH BLISKICH

FLOS CARMELI

Poznań 2025

Opracowanie:
Bianka Ciachurska, o. Robert Rutkowski OCD

Redakcja:
Magdalena Zachwieja, o. Aleksander Szczukiecki OCD

Wykorzystane materiały:
Na okładce wykorzystano ikonę Matki Bożej Opiekunki Ubogich Duchem Bartosza Podgórskiego (www.kolorowakontemplacja.pl). Dziękujemy artyście i wspólnocie Jerozolima działającej w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej przy Klasztorze oo. Dominikanów w Poznaniu za udostępnienie obrazu na potrzeby modlitwy i wydania tej książki.

Treść Różańca do Siedmiu Boleści Dziewicy Maryi przedrukowano za pozwoleniem Instytutu Matki Słowa przy Domu Prowincjonalnym Zgromadzenia Księży Marianów w Warszawie. Dziękujemy Panu Andrzejowi Czachorowskiemu za okazaną pomoc i nadesłane różańce, które rozdajemy do modlitwy w czasie wspólnotowych spotkań. Serdeczne Bóg zapłać!

© Copyright by Flos Carmeli, Poznań 2025 – wydanie I

Imprimi potest
o. Wojciech Ciak OCD, Wikariusz Prowincji
Warszawa, dnia 16.06.2025; L. dz. 51/P/2025

Nihil obstat
o. dr hab. Piotr Neumann OCD, cenzor

Imprimatur
bp Grzegorz Balcerek, Wikariusz Generalny
Poznań, dnia 16.06.2025 r.; N. 2940/2025

Wydawca:
Flos Carmeli Sp. z o.o.
Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25, 61-747 Poznań
tel.: 61 856 08 34; e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.pl
www.floscarmeli.pl

ISBN 978-83-68575-01-9

O Boże mój prawdziwy, wiem, jak dziwna to rzecz, o co Cię proszę, byś miłował tych, którzy Ciebie nie miłują, byś otworzył tym, którzy nie kołaczą, byś zdrowie przywrócił tym, którzy kochają się w słabości swojej i robią, co mogą, aby ją jeszcze pogorszyć! Ale powiedziałeś, Panie, żeś przyszedł szukać grzeszników, oto ich masz, oto prawdziwi grzesznicy! Nie patrz na naszą ślepotę, Boże mój, jeno na te zdroje krwi, które Syn Twój za nas przelał[1].

---

[1] Św. Teresa od Jezusa, *Wołania duszy do Boga*, 8,3.

O GRUPIE MODLITEWNEJ „UWOLNIJ NAS”

Grupa modlitewna „Uwolnij nas” w szczególny sposób modli się za osoby uzależnione wszelkimi nałogami oraz za ich rodziny o dar uwolnienia i uzdrowienia.

Opiekunem duchowym naszej grupy oraz osób uzależnionych jest ojciec Robert Rutkowski OCD.

Spotykamy się w każdą trzecią sobotę miesiąca w Sanktuarium św. Józefa, w Klasztorze Karmelitów Bosych w Poznaniu[2] na wspólnym nabożeństwie, podczas którego sprawowana jest Eucharystia w intencji osób uzależnionych, ich rodzin i bliskich, z modlitwą o uzdrowienie oraz z udzieleniem Sakramentu Namaszczenia Chorych. Modlimy się Koronką do Miłosierdzia Bożego oraz – po Eucharystii – Różańcem do Siedmiu Boleści Dziewicy Maryi.

Różaniec ten ubogacamy rozważaniami, które – powołani do dzielenia się obdarowanym nas dobrem – zebraliśmy w niniejszej książce.

Mamy nadzieję, że rozważania te przyczynią się do głębszego przeżywania modlitwy o Bożą opiekę i siłę do wyjścia z nałogu i wytrwania w wolności, do modlitwy za najbliższych dotkniętych nałogami oraz do pragnie-

---

[2] Sanktuarium św. Józefa, Klasztor Karmelitów Bosych, ul. Działowa 25, 61-747 Poznań, tel. +48 61 852 92 93, e-mail: poznan@karmelicibosi.pl

nia jeszcze większego, pełnego miłości i troski, wstawiania się za każdym potrzebującym.

Ufamy, że zgodnie z obietnicami Różaniec do Siedmiu Boleści Dziewicy Maryi jest drogą wyproszenia bogatych łask dla ludzi zniewolonych i ich bliskich.

Bianka Ciachurska

SŁOWO POKARMEM WIARY

Przez swoje słowa i czyny święci zakonu karmelitańskiego – i nie tylko – pomagają w drodze ku zjednoczeniu z Bogiem. Prowadzi ta droga poprzez oczyszczenie duchowe i uwolnienie od wszelkich wpływów Złego. Światła wiary i owoc świętego rozważania u Małej Teresy, Teresy Wielkiej, św. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej, św. Jana od Krzyża czy Małej Arabki są bezcenne i przejrzyste. Wzmacniają osoby zmagające się z nałogiem, często żyjące na krawędzi zniechęcenia i rozpaczy.

Pragniemy, by słowa świętych były pokarmem wiary dla podejmujących walkę z nałogiem i grzechami powtarzalnymi. Tak… to jest duchowa walka z przeciwnikiem zbawienia! Źródłem zwycięstwa jest zawsze Jezus Chrystus, choć pamiętajmy, że w tajemnicy Chrystusa obecność Maryi jest dyskretna, ale bardzo oczywista.

Pani Bianka zebrała perły myśli karmelitańskiej i duchowej, ujmując je w cykl rozważań biblijnych, różańcowych, prowadzonych wokół Siedmiu Boleści Dziewicy Maryi. Ten zbiór myśli, rozważań i modlitwa posiada szczególny walor: jest owocem doświadczenia w duchowej walce Autorki, która podąża od lat drogą za Chrystusem, odnosząc w Nim zwycięstwo.

„*Modlitwa nie może iść w parze z łatwym życiem*”[3] – uczy św. Teresa od Jezusa – musi jej towarzyszyć ćwiczenie się w cnocie.

---

[3] Św. Teresa od Jezusa, *Droga doskonałości*, 4,2.

Droga ku zjednoczeniu z Chrystusem to droga z grzechu ku wolności, droga pełnego uzdrowienia i otwarcia się na wiarę, nadzieję i miłość, owoce i dary Ducha Świętego. Kresem jest zwycięstwo odniesione mocą Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego.

Zaproszeniem do odwagi i wytrwania w tej drodze niech będą słowa św. Teresy z Lisieux: *„pomimo mej bezmiernej maleńkości mam śmiałość wpatrywać się w Boskie Słońce, Słońce Miłości”*[4].

o. Robert Rutkowski OCD

---

[4] Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Dzieje duszy*, Kraków 2013, s. 244.

RÓŻANIEC DO SIEDMIU BOLEŚCI DZIEWICY MARYI[1]

Znak Krzyża Św.: *W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.*

Modlitwa wstępna: *Boże mój, ofiaruję Ci ten Różaniec do Siedmiu Boleści na Świętą Chwałę Twoją i na uczczenie Twojej Świętej Matki, rozważając i dzieląc z Nią jej Boleść. Błagam Cię, udziel mi żalu za grzechy, które popełniłem, pomóż mi być mądrym i pokornym, jak powinienem, bym mógł otrzymać wszystkie odpusty, które są z nim związane.*

Akt żalu za grzechy: *Panie, żałuję za wszystkie grzechy, które popełniłem przeciw Tobie, ponieważ wprowadzają mnie one w niezgodę z Tobą i oddzielają mnie od Ciebie, Który utrzymujesz mnie przy życiu i Który ciągle przychodzisz mi z pomocą; żałuję za nie, ponieważ to one spowodowały zabicie Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, którego miłujesz. Ojcze, zbaw mnie od nich, nie chcę ich powtarzać, chcę do Ciebie należeć. Amen.*

Zdrowaś Maryjo… **(3 razy)**

Matko Miłosierdzia, przypominaj nam każdego dnia o Męce Jezusa.

---

[1] Przedruk za pozwoleniem Instytutu Matki Słowa przy Domu Prowincjonalnym Zgromadzenia Księży Marianów, ul. św. Bonifacego 9, 02-914 Warszawa.

Zapowiadamy po kolei jedną z tajemnic Siedmiu Boleści Matki Bożej i czytamy rozważania:

1. Starzec Symeon mówi Dziewicy Maryi, że miecz boleści przeszyje jej Serce
2. Ucieczka Jezusa do Egiptu
3. Boleść Serca Maryi w czasie zaginięcia Jezusa
4. Dziewica Maryja spotyka Jezusa niosącego Krzyż
5. Dziewica Maryja przy Krzyżu Jezusa
6. Dziewica Maryja otrzymuje Ciało Jezusa w swoje ręce
7. Dziewica Maryja składa Ciało Jezusa do grobu

Po każdym rozważaniu odmawiamy:

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo... **(7 razy)**

Matko Miłosierdzia, przypominaj nam każdego dnia o Męce Jezusa.

Modlitwa na zakończenie: *Królowo Męczenników, Twoja dusza została doświadczona w oceanie Boleści, błagam Cię, przez wzgląd na łzy, jakie wylałaś w czasie tego misterium, racz udzielić mi i wszystkim grzesznikom doskonałego żalu. Amen.*

Serce Dziewicy Maryi niezmiernie Boleściwe i Niepokalane, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy. **(3 razy)**

Znak Krzyża Św.: *W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.*

Rozważania 1.

◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇

ZE ŚW. JÓZEFEM

W rozważaniach towarzyszyć nam będzie święty Józef, przybrany ojciec Jezusa, Oblubieniec Bogarodzicy Maryi, człowiek pobożny i sprawiedliwy, a dla nas – osób uzależnionych i ich bliskich – szczególny orędownik jako patron cierpiących, nadzieja chorych i postrach duchów piekielnych.

Święta Teresa od Jezusa tak opisała św. Józefa: „*Nie pamiętam, bym kiedykolwiek aż do tej chwili prosiła go o jakąś rzecz, której by mi nie wyświadczył. Jest to rzecz zdumiewająca, jak wielkie rzeczy Bóg mi uczynił za przyczyną tego chwalebnego Świętego, z ilu niebezpieczeństw na ciele i duszy mię wybawił. Innym Świętym, rzec można, dał Bóg łaskę wspomagania nas w tej lub owej potrzebie, temu zaś chwalebnemu Świętemu, jak o tym wiem z własnego doświadczenia, dał władzę wspomagania nas we wszystkich*”[1].

Pełni wiary i ośmieleni tak wielkim świadectwem błagamy Ciebie, święty Józefie, o pomoc. Twojemu orędownictwu zawierzamy dziś wszystkie osoby uzależnione i zniewolone oraz ich rodziny, abyś wyprosił

---

[1] Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia*, rozdz. 6, 7 i 8, w: *Dzieła*, przeł. H.P. Kossowski, t. 1, Kraków 1987; cyt. za: ks. Donald H. Calloway, *Konsekracja św. Józefowi. Cuda naszego duchowego ojca*, przeł. Małgorzata Samborska, Kraków 2023, s. 143.

nam łaskę wolności. Prosimy też o łaskę miłości, która zaleczy wszelkie zło.

1. Starzec Symeon mówi Dziewicy Maryi, że miecz boleści przeszyje jej Serce

„Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło (…)»”[2] (Mt 1,19-20). *„Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus”* (Mt 1,24-25).

Dziękujemy Ci, święty Józefie, za posłuszeństwo jakie okazałeś Bożemu Słowu. Jesteś dla nas wzorem pokory i zaufania, które pragniemy naśladować zawsze, a najszczególniej w sytuacjach trudnych i beznadziejnych.

Znaleźliśmy się w rzeczywistości, która nas przerasta: osoby, które bardzo kochamy, popadły w nałogi i zniewolenia rujnujące życie. Poruszeni Twoim wielkim oddaniem i bezgraniczną miłością do Jezusa i Maryi, przynosimy w sercach naszych bliskich do Ciebie. Nie chcemy, aby byli pogardzani, wyśmiewani, wytykani

---

[2] Wszystkie fragmenty Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu pochodzą z internetowej wersji *Biblii Tysiąclecia Online*, w którym wykorzystano tekst IV wydania *Biblii Tysiąclecia*, Pallotinum, Poznań 2003; www.biblia.pl

palcami. Nie chcemy, aby przez nałogi zostali skazani na haniebną śmierć. Weź ich w opiekę, uratuj. Pomóż nam ich kochać, przygarniać duchowo do serca, zabierz rozpacz i dodaj potrzebnej odwagi.

Ukochana Bolesna Matko, jakże bliskie są Tobie ludzkie łzy i cierpienie. Pomóż nam – uzależnionym, zniewolonym, chorym – z godnością bronić się przed oskarżycielami, dla których jesteśmy jedynie żałosnym widowiskiem. Pomóż nam wybaczać im, bo nie wiedzą, co czynią[3].

2. Ucieczka Jezusa do Egiptu

„Jezus, Maryja i Józef podróżowali przez wiele miast Egiptu, wypędzając złe duchy nie tylko z bożków, lecz także z wielu ciał opętanych, uzdrawiając wielu ciężko, śmiertelnie chorych”[4] (służebnica Boża Maria z Ágredy[5]).

„«Postrach duchów piekielnych» jest wyjątkowym tytułem św. Józefa. Budzi przerażenie i imponuje. To tytuł wojownika. (…) Sam dźwięk imienia św. Józefa budzi w demonach przerażenie. Obawiają się wszystkiego, co ma z nim związek. (…) Święty Józef jest człowiekiem spokojnym, lecz nie jest bojaźliwy. Jedno jego spojrzenie

---

[3] Łk 23, 33-34: „Gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią»”.

[4] Ks. Donald H. Calloway, dz. cyt., s. 117.

[5] Sługa Boża Maria z Ágredy (1602-1665), mistyczka, która miała wizje wspólnego życia Maryi i Józefa. Tych treści nie ma w Piśmie Świętym oraz w nauczaniu Kościoła, należą do zakresu prywatnych objawień (przyp. red.).

wystarczy, by całe piekło rzuciło się do ucieczki. Jedno słowo z jego ust dokonuje pogromu sił ciemności niczym topór, który ścina las drzew! Kto stanie przeciw tobie, jeśli chroni cię postrach duchów piekielnych?”[6].

Kochany święty Józefie, zawierzamy Tobie całkowicie siebie i nasze rodziny. Potrzebujemy orędownika tak potężnego jak Ty, bo sami walki duchowej z nałogami nie wygramy. Twoja pokora, posłuszeństwo woli Bożej i Twoja męska troska o Maryję i Dzieciątko są naszą tarczą przeciwko pociskom Szatana, którymi on miota w nas nieprzerwanie, nęka już długo, od świtu do nocy, od lat… Józefie najmężniejszy, Ty widzisz, że jesteśmy za słabi, aby odeprzeć ten atak. Uzależnienie odbiera nam siły i, co gorsza, niszczy nam wolę i niezłomność. Teraz, dzięki tej żarliwej modlitwie, powraca w nas nadzieja, że z Tobą zwyciężymy.

Dziękujemy, Maryjo, za Twój wysiłek długiej drogi do Egiptu, za boleść Twojego serca z lęku o życie bezbronnego Synka. Dziękujemy Ci, że czułym gestem Małżonki świętego Józefa wskazujesz nam Go jako najlepszego opiekuna i obrońcę we wszelkich niebezpieczeństwach.

3. Boleść Serca Maryi w czasie zaginięcia Jezusa

„«Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie»” (Łk 2, 48).

---

[6] Ks. Donald H. Calloway, dz. cyt., s. 117-118.

My też z bólem serca szukaliśmy i szukamy zagubionych bliskich, zniewolonych… Czasami nawet nie wiemy, dokąd pójść, żeby ich odnaleźć: do obcego mieszkania, w którym zaspokajają nałogi, na pobliski dworzec kolejowy czy może leżą gdzieś pod płotem? Nasi bliscy bardzo się pogubili, nałogi zwiodły ich na manowce, z których tylko z Bożą mocą możemy ich zawrócić.

Nasza nadzieja w Tobie, święty Józefie, zwierciadło cierpliwości.

Wierzymy, że tak jak w biblijnych poszukiwaniach dwunastoletniego Jezusa, teraz też wszystko dobrze się skończy, jeśli Ty będziesz nam towarzyszył. Ty rozumiesz, co to niepokój, przerażenie, panika – naucz nas, święty Józefie, wytrwałości w modlitwie, determinacji i spokoju w pokonywaniu przeciwności. Otrzyj łzy z naszych twarzy, podaj swoją silną dłoń, krocz z nami i ani na chwilę nie zostawiaj nas samych. Doprowadź nas do Jezusa, który jest źródłem jedynego szczęścia i radości.

„Jeśli obezwładnia was zniechęcenie, pomyślcie o wierze Józefa. Jeśli pochwyci was trwoga, pomyślcie o nadziei Józefa, tego potomka Abrahama, który wbrew nadziei uwierzył nadziei”[7] (papież Benedykt XVI).

„On [św. Józef] zawsze pozostawał niewzruszony, nawet w przeciwnościach losu. Wzorujmy się na tym idealnym przykładzie i nauczmy się zachowywać spokój i pogodę ducha we wszystkich okolicznościach życia”[8] (św. Józef Marello).

---

[7] Ks. Donald H. Calloway, dz. cyt. s. 110.

[8] Tamże, s. 92.

Bolesna Matko, która cała zawierzyłaś się świętemu Józefowi w lękach i trudach, wypraszaj nam łaskę szczególnego nabożeństwa do Twojego Oblubieńca.

4. Dziewica Maryja spotyka Jezusa niosącego Krzyż

Nasi bliscy, przyjaciele, koledzy, znajomi, sąsiedzi, nasze rodziny codziennie idą swoją krzyżową drogą, dźwigając ciężkie brzemię uzależnienia. A stojący na tych drogach krzyżowych świadkowie różnie reagują na nasze historie. Jedni kpią, szydzą i plotkują za plecami. Inni pouczają, dając upust pogardzie. Niektórzy – przejęci drastycznym widokiem – rzucą współczujące spojrzenie. Jeszcze inni nie zabiją słowem, za to skazują na śmierć przez całkowitą i zimną obojętność. A wystarczy tak niewiele, żeby pomóc: *„(…) jedno westchnienie może zbawić jedną duszę”*[9] – zapewnia nas św. Teresa z Lisieux. Jedno westchnienie – to przecież tak niewiele…

„Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie!” (Łk 6, 31).

Józefie najwierniejszy, prosimy Ciebie, byśmy nigdy nie ulegli obojętności wobec cierpiących. Prosimy o dar nadziei, że nawet z najgorszego położenia Pan może chorego podźwignąć[10].

---

[9] Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Dzieje duszy*, Kraków 2013, s. 421.

[10] Jk 5, 15: *„A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone”.*

Matko Bolesna, która oczami pełnymi łez patrzysz na Syna niosącego Krzyż, naucz nas spojrzenia pełnego miłości na tych, którzy cierpią z powodu uzależnień.

5. Dziewica Maryja przy Krzyżu Jezusa

„A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia». On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymawszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei. Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł (…)” (Mt 2,19-23).

Komu więc moglibyśmy bardziej oddać się w opiekę, jak nie Temu, który już ocalił swoją Rodzinę?

Jesteśmy świadomi, że czyhają na nas zasadzki i pokusy, którym każdy w słabości ludzkiej może ulec. Drżymy o życie bojąc się prześladujących nas Herodów. A współcześni Herodzi, skazujący nas codziennie na śmierć, to używki, wrogie ideologie, grzechy powtarzalne, nałogowe kompulsje, fałszywi przyjaciele.

Dlatego przybywamy do Ciebie, Józefie najroztropniejszy, abyś wziął nas za rękę i wyprowadził z grząskiej i podstępnej ziemi uzależnień. Królu małego domku w Na-

zarecie[11], zaprowadź nas w miejsce bezpieczne. Święty Józefie, podporo rodzin, potrzebujemy Twojego heroicznego ojcostwa, by nasze życie budować *„na mocnym fundamencie, którym nic nie wstrząśnie”*[12].

Bolesna Matko, pod Krzyżem Jezusa słysząca każde ostatnie Słowo Syna, przez ból Twojego Serca daj i nam usłyszeć Jego głos: „«*Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią»*” (Łk 23, 34)…

Święty Józefie, patronie umierających, módl się za nami.

6. Dziewica Maryja otrzymuje Ciało Jezusa w swoje ręce

„Jest prawdą, że inni święci cieszą się wielką mocą w niebie, ale proszą jak słudzy, a nie rozkazują jak panowie. Święty Józef, którego autorytetowi Jezus podlegał na ziemi, otrzymuje to, czego pragnie, od swojego królewskiego, przybranego Syna w niebie”[13] (św. Tomasz z Akwinu).

Święty Józefie, wierzymy, że w tych rozważaniach nasze pragnienia spotykają się z Twoimi, bo Ty, pociecho nieszczęśliwych i nadziejo chorych, orędujesz za nami, abyśmy w pełni odzyskali zdrowie. W szczególny sposób prosimy Ciebie za zniewolonych braci i siostry,

---

[11] Określenie, którym opisuje siebie św. Józef w swoim przesłaniu siostrze Marii Efraim, dnia 19 marca 1958 r., cyt za: ks. Donald H. Calloway, dz. cyt., s. 287.

[12] Tamże, s. 106.

[13] Tamże, s. 324.

aby Twój ukochany Syn przywrócił im godność dziecka Bożego przez całkowite uzdrowienie. Błagamy też o uzdrowienie rodzin osób uzależnionych, o odbudowę więzi, szacunku i wzajemnego zaufania. Niech przebaczenie i pokój odniosą triumf nad żalem, pretensjami, rezygnacją i smutkiem.

„Czego mógłby Jezus Chrystus odmówić św. Józefowi, który niczego Mu nie odmówił za Jego doczesnego życia na ziemi?”[14] – zastanawia się św. Augustyn.

„Święty Józef jest potężniejszy w niebie, niż był na ziemi”[15].

Bolesna Matko, milcząca Pieto, tuląca w objęciach martwe Ciało Jedynego Syna, przez Twoje cierpienie spływają na nas zdroje łask, ratujące nasze rodziny przed rozpadem, odrzuceniem i nienawiścią. Dziękujemy Ci, Matko łaski Bożej, Matko nadziei, uzdrowienie chorych, że po kolei każdego z nas przyjmujesz w swoje obolałe ramiona. Dziękujemy, że oddajesz nas Bogu jako poranione owieczki, proszące o dar przebaczenia i miłości.

Dziękujemy Ci, Matko Miłosierdzia.

7. Dziewica Maryja składa Ciało Jezusa do grobu

Hebrajskie imię Josef znaczy: niech Bóg pomnoży dobra, Bóg daje więcej, powiększa, ulepsza.

---

[14] Tamże, s. 324.

[15] Tamże, s. 323.

Prosimy Ciebie, święty Józefie, o przymnożenie w nas wiary, nadziei i miłości. Chcemy być silni cnotami, aby przeciwstawiać się kuszeniu Szatana, którego jedynym celem jest zniszczyć nas i doprowadzić do wiecznego potępienia.

Święty Józefie z Nazaretu, Głowo Najświętszej Rodziny, stróżu najcenniejszych skarbów Boga Ojca – Jezusa i Jego Matki – bądź i nam strażnikiem. Światło Patriarchów, nade wszystko bądź patronem naszej abstynencji i trzeźwości, które są wielkimi darami Bożymi i wartością.

Dla tych zaś, których choroba uzależnień już pokonała, bądź przewodnikiem do Nieba.

Oblubieńcze Bogarodzicy Maryi, jeszcze raz z wiarą powtarzamy słowa św. Teresy z Ávila o Twojej hojności: *„Nie pamiętam, bym kiedykolwiek aż do tej chwili prosiła go o jakąś rzecz, której by mi nie wyświadczył”*[16]. Święty ojciec Pio też zostawił nam świadectwo Twej niezwykłej skuteczności: *„Ite ad Ioseph! Idź do Józefa z największym zaufaniem, ponieważ nie pamiętam, żebym prosząc go o cokolwiek, wkrótce tego nie otrzymał”*[17].

Pełni wdzięczności za cuda, które już teraz dokonują się za Twoim wstawiennictwem, święty Józefie, przytulamy się jeszcze bardziej do Twego przeczystego serca i ukołysani jego rytmem, oddajemy się pod Twoją nieustanną opiekę.

---

[16] Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia*, rozdz. 6, 7 i 8, w: *Dzieła*, przeł. H.P. Kossowski, t. 1, Kraków 1987, s. 145-146; cyt za: ks. Donald H. Calloway, dz. cyt., s.143.

[17] Ks. Donald H. Calloway, dz. cyt., s. 326.

Spis treści

O grupie modlitewnej „Uwolnij nas” 7

Słowo pokarmem wiary 9

Różaniec do Siedmiu Boleści Dziewicy Maryi 11

Rozważania 1.

► ze św. Józefem 13

Rozważania 2.

► z Czcigodnym Sługą Bożym Mateuszem Talbotem 23

Rozważania 3.

► psalmami błagalnymi 31

Rozważania 4.

► ze św. Janem Chrzcicielem, patronem abstynentów 41

Rozważania 5.

► ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza 53

Rozważania 6.

► ze św. Teresą z Ávila i jej duchowymi córkami . . 61

Rozważania 7.

► ze św. Janem od Krzyża 69

Rozważania 8.

► ze św. Elżbietą od Trójcy Przenajświętszej. 77

Rozważania 9.

► ze św. Rafałem Kalinowskim 85

Rozważania 10.

► z bł. ks. Jerzym Popiełuszką. 95

Rozważania 11.

► We śnie szedłem brzegiem morza z Panem. . . 107

Rozważania 12.

► Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią . . 113

Rozważania 13.

► Eli, Eli, lema sabachthani! 117

Rozważania 14.

► Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną. . . . 123

Rozważania 15.

► Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się! 129

Rozważania 16.

► Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. . . 135

Rozważania 17.

► Krzyż uzależnienia – bez Boga jest nie do udźwignięcia 143

Rozważania 18.

► Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni 149

Rozważania 19.

► Będzie bowiem wielki w oczach Pana 155

Rozważania 20.

► Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów. 163

Rozważania 21.

► ze św. Michałem Archaniołem 171

Bibliografia 181